

# SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

I kwartał 2014



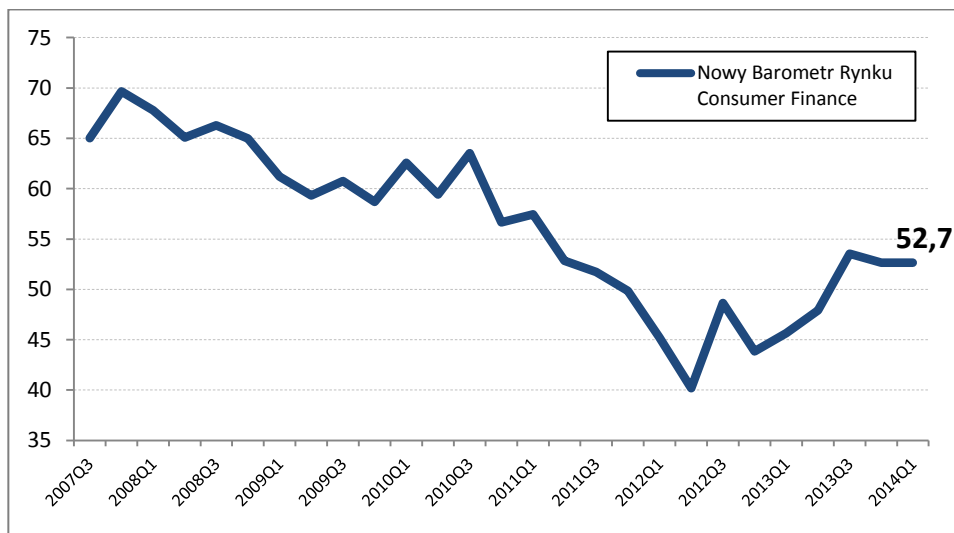
INFORMACJA SYGNALNA

# SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

I kwartał 2014 roku

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 52,7 (WZROST Z 52,6)



W I kwartale 2014 r. wartość Nowego Barometru Rynku Consumer Finance wzrosła kosmetycznie z 52,6 do 52,7 punktu. Od trzech kwartałów barometr przekracza poziom 50 punktów, co oznacza możliwy wzrost w całego rynku kredytów konsumenckich w nadchodzących kwartałach. Spodziewany wzrost rynku kredytów konsumenckich w nadchodzących 12-tu miesiącach powinien sięgnąć ok. 2,7%. Jest to zdecydowanie optymistyczny sygnał w odniesieniu do wartości ok. 40 punktów, obserwowanej w drugim kwartale 2012 roku.

Podstawą konstrukcji Nowego Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego.

Oddziaływanie czynników demograficznych do 2007 roku sprzyjało rozwojowi rynku kredytów i pożyczek konsumenckich. Niestety od tego momentu, udział grup konsumentów najbardziej aktywnych w obszarze zaciągania kredytu konsumenckiego (gospodarstwa domowe z głową w wieku do 44 lat) zaczął się zmniejszać. Dodatkowo, ostatnio negatywne zmiany zaczynają przyspieszać.

Do grupy czynników negatywnie oddziałujących na popyt na kredyt konsumencki w ostatnim okresie niewątpliwie należy zaliczyć popyt na dobra trwałe. Głównymi celami obecności gospodarstw domowych na rynku kredytów i pożyczek konsumpcyjnych jest finansowanie zakupu dóbr trwałych oraz remontu mieszkania. Zadłużenie na te dwa cele stanowi około 65% całości zadłużenia konsumpcyjnego. Niestety, zarówno w obszarze

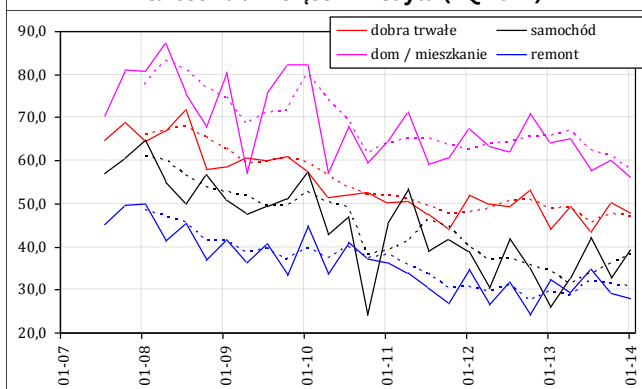
prognoz zakupu dóbr trwałych ogółem, jak i w prognozie zakupu samochodu oraz w prognozie wydatków na remont widoczna jest skłonność do redukowania wydatków. Co więcej, maleje skłonność do sfinansowania poważnych zakupów z kredytu zarówno w przypadku zakupu dóbr trwałych ogółem, jak i w odniesieniu do wydatków na remont mieszkania. W bieżącym kwartale jedynie nieznacznie wzrosła skłonność do sfinansowania zakupu samochodu ze środków obcych, co jednak nie miało większego przełożenia na ogólnie negatywny obraz w tym obszarze.

Bardzo znacząco poprawia się natomiast ogólna sytuacja w obszarze finansów gospodarstwa domowego i całej gospodarki, co będzie sprzyjało ograniczeniu niepewności i może wpłynąć na zwiększenie skłonności do sięgania po kredyt. Poprawa widoczna jest w każdym z trzech obszarów branych pod uwagę – sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, ogólnej sytuacji gospodarczej oraz prognoz bezrobocia. Największy wpływ na poprawę wskazań Barometru miało jednak polepszenie się sytuacji finansowej gospodarstw domowych.

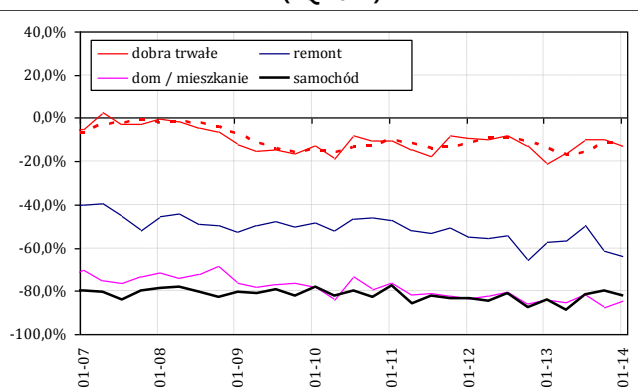
Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytu konsumenckiego będzie rósł, jednak dynamika wzrostów będzie bardzo niska.

## RYNEK CONSUMER FINANCE

**Łączny odsetek respondentów finansujących wydatki w całości lub w części z kredytu (1Q 2014)**



**Wskaźnik skłonności do dokonywania poważnych wydatków (1Q 2014)**



We wszystkich obszarach związanych z prognozą dokonywania poważnych wydatków i objętych badaniem gospodarstw domowych, z wyjątkiem prognozy zakupu mieszkania lub rozpoczęcia budowy domu, widoczne jest pogorszenie prognoz względem poprzedniego kwartału. Na bardzo niskim poziomie znajdują się prognozy gospodarstw domowych dotyczące wydatków remontowych. Jedynie 10,7% badanych deklaruje duże bądź dość duże prawdopodobieństwo przeprowadzenia remontu w najbliższym roku. Pomimo docierających pozytywnych sygnałów z rynku, w dalszym ciągu nie widać odbicia prognoz wydatków na zakup mieszkania. Zaledwie 5,9% badanych wskazało, że rozważy możliwość zakupu mieszkania lub budowy domu w nadchodzącym roku.

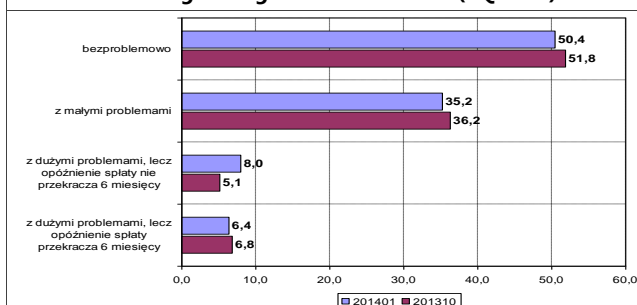
Obecna skłonność do finansowania wydatków z kredytu utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. O ile w przypadku prognozy zakupu samochodu, drobnych dóbr trwałych oraz remontu mieszkania widoczna jest średniokresowa stabilizacja na bardzo niskim poziomie, o tyle w przypadku zakupu mieszkania obserwowane jest dalsze odchodzenie od kredytu. W styczniu 2014 r. najmniejszy odsetek w historii (56%) w grupie respondentów, którzy myślą o sfinansowaniu zakupu nieruchomości, planował sięgnąć przynajmniej w części po kredyt, przy czym w okresie największej hossy na rynku mieszkaniowym przejściowo zbliżał się on do 90%.

Obsługa zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu) podlegała bardzo niewielkim zmianom w ostatnim kwartale. Kierunek tych zmian wskazuje jednak możliwość bardzo niewielkiego pogorszenia. Nieznacznie

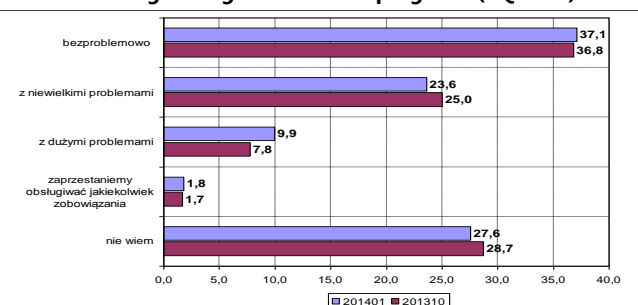
zmałała dominująca grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo (z 51,8% do 50,4%), a jednocześnie w niewielkim stopniu spadł udział gospodarstw deklarujących niewielkie problemy z obsługą zobowiązań (wzrost z 36,2% do 35,2%). W konsekwencji o ponad 2 pp. wzrósł udział gospodarstw domowych mających duże problemy z obsługą zobowiązań (z 11,9% do 14,4%). Ta grupa gospodarstw stanowi największe niebezpieczeństwo dla sektora finansowego, gdyż w świetle priorytetów płatności, zobowiązania wobec instytucji finansowych regulowane są do samego końca i dopiero w obliczu naprawdę dużych problemów zatrzymywana jest ich obsługa.

Sytuacja w obszarze przyszłej obsługi zobowiązań jest bardzo zblizona. Niestety, w tej grupie również wzrósł udział gospodarstw domowych spodziewających się dużych problemów z regulowaniem swoich zobowiązań. Spodziewa się ich obecnie 11,7% badanych (wobec zaledwie 9,5% poprzednio). Pozytywnym sygnałem jest natomiast wzrost odsetka gospodarstw domowych, które spodziewają się bezproblemowej obsługi zobowiązań w nadchodzących 12-tu miesiącach (wzrost z 36,8% do 37,1%). Jednocześnie maleje udział gospodarstw domowych, które spodziewają się niewielkich problemów przy obsłudze swoich zobowiązań. Ich udział zmniejszył się z 25,0% do 23,6%. W rezultacie, mamy do czynienia z rosnącą polaryzacją opinii. Jest ona charakterystyczna dla okresów takich, jak obecne, kiedy to wzrost gospodarczy zaczyna się odbijać od dna. Część gospodarstw domowych patrzy w przyszłość i oczekuje nadchodzącej poprawy, a druga część w dalszym ciągu ogląda się za siebie, odbijając w swoich prognozach bardzo słabą sytuację z przeszłości.

**Przebieg obsługi zadłużenia – stan (1Q 2014)**

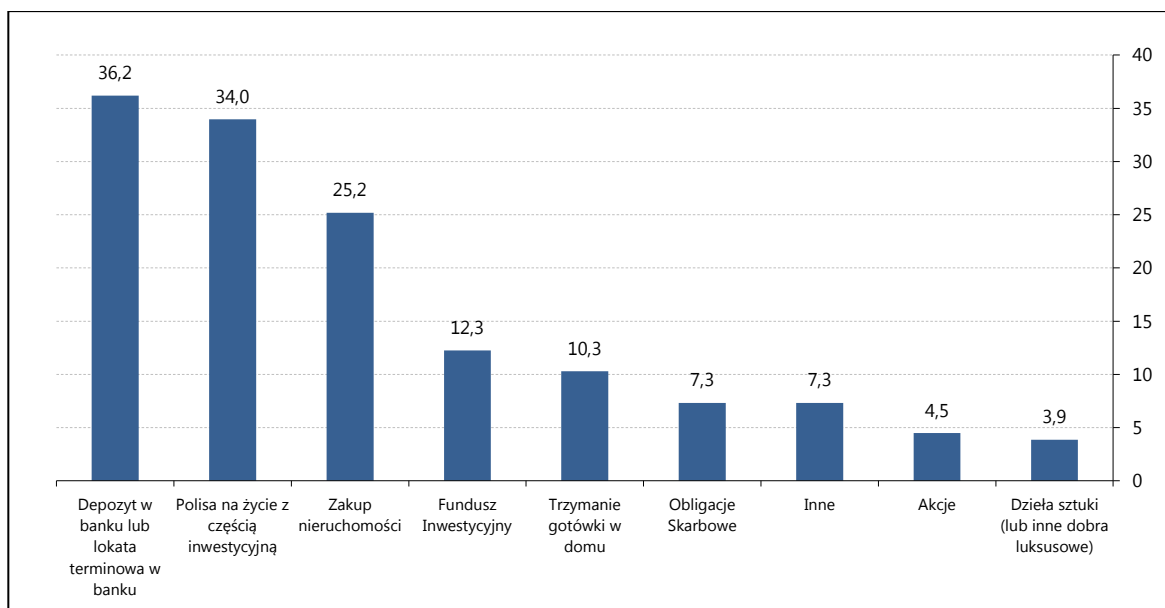


**Przebieg obsługi zadłużenia – prognoza (1Q 2014)**



## PYTANIE SPECJALNE: FORMY OSZCZĘDZANIA NA EMERYTURĘ

Którą z poniższych form oszczędzania na emeryturę uważa Pan/i za najbardziej korzystne dla siebie, z której z form Pan/i korzysta i/lub będzie korzystał:



W I kwartale 2014 r. postanowiliśmy zadać respondentom pytanie specjalne dotyczące postrzegania różnych form lokowania oszczędności, które mają zostać przeznaczone na sfinansowanie wydatków emerytalnych. W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej głosów wskazujących na konieczność prywatnego zabezpieczenia sytuacji na emeryturze. Również wprowadzone zmiany, zmierzające do zmniejszenia roli Otwartych Funduszy Emerytalnych i zwiększenie roli ZUS działającego na zasadach repartycyjnych, może skłonić większą część społeczeństwa do gromadzenia oszczędności emerytalnych na własną rękę.

W pytaniu zadany w styczniu 2014 r. uczestnicy badania consumer finance mogli wybrać spośród ośmiu zdefiniowanych wariantów, a także mogli wskazać chęć posłużenia się inną niż wymieniona formą oszczędzania na cele emerytalne. Największy odsetek badanych postrzega jako najbardziej korzystne oszczędzanie w formie lokaty terminowej w banku. Aż 36,2% badanych deklaruje chęć skorzystania z tego modelu zarządzania oszczędnościami emerytalnymi. Prawie równie duży odsetek wskazań (34%) uzyskuje gromadzenie oszczędności emerytalnych w formie polisy na życie z częścią inwestycyjną. Korzystanie z tego instrumentu związane jest z zabezpieczeniem oszczędności, ale również niesie dodatkowe zabezpieczenie w postaci wypłaty środków dla bliskich oszczędzającego w przypadku jego śmierci.

Co czwarty respondent postrzega zakup nieruchomości jako bardzo korzystną formę oszczędzania na emeryturę. Można się jednak spodziewać, że jedynie niewielki odsetek z tych, którzy odpowiedzieli w ten sposób będzie faktycznie w stanie zgromadzić dostatecznie duży zasób oszczędności, żeby móc kupić nieruchomość w celach inwestycyjnych. Jest również możliwe, że pokolenie obecnych trzydziesto-/czterdziestolatków, w której to grupie aż 35% uważa oszczędzanie w formie nieruchomości za najlepszą formę oszczędzania emery-

talnego, traktuje własne nieruchomości nie jako kapitał, który będą przekazywać w spadku, ale jako własne aktywo, które będą mogli wykorzystać jako źródło dodatkowych dochodów na emeryturze dzięki np. odwróconej hipotece.

Znacząco rzadziej jako optymalna forma gromadzenia oszczędności emerytalnych wskazywane było korzystanie z funduszy inwestycyjnych (12,3%). Jest to o tyle zaskakujące, że w długim okresie inwestycje w bardziej agresywne instrumenty pozwalają uzyskiwać wyższe stopy zwrotu niż oszczędności na lokatach. Zwolennikami tej formy oszczędzania na emeryturę są jednak częściej osoby młodsze – przed 50-tym rokiem życia. W tej grupie ok. 16-17% deklaruje tę formę oszczędności emerytalnych, jako najbardziej korzystną dla siebie.

W dalszym ciągu duża grupa Polaków ma największe zaufanie do gotówki. Co dziesiąty pytany o najkorzystniejszą formę gromadzenia oszczędności emerytalnych wskazywał na gotówkę, pomimo że jest ona całkowicie nieodporna na straty związane z inflacją, a także niezabezpieczona choćby przed zwykłą możliwością kradzieży. Widoczne są jednak duże różnice między respondentami młodszymi (do 50-tego roku życia) i starszymi. W pierwszej grupie gotówkę jako dobry instrument przechowywania wartości na emeryturę widzi jedynie 7% badanych, w drugiej zaś aż 17%.

Mniejszym zainteresowaniem cieszą się obligacje skarbowe (7,3%), akcje (4,5%) oraz dzieła sztuki (3,9%). Obligacje skarbowe ostatnio są mniej reklamowane i nie stanowią już naturalnej alternatywy dla oszczędności na lokacie. Akcje zaś, ze względu na wciąż niewielką wiedzę o funkcjonowaniu mechanizmów giełdowych, są dla Polaków niewiadomą. Niewielka popularność lokat w dzieła sztuki może wynikać z faktu, że są to inwestycje wymagające często dużej wiedzy, znacznego majątku i dodatkowo obarczone są dużym ryzykiem.